

Sygn. akt I ACa 801/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski
Sędziowie:	SA Eugeniusz Skotarczak (spr.) SA Maria Iwankiewicz
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko A. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 11 lipca 2014 r., sygn. akt I C 44/13

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od powódki M. K. na rzecz pozwanego A. M. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Maria Iwankiewicz Tomasz Żelazowski Eugeniusz Skotarczak

Sygn. akt: I ACa 801/14

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 11 lipca 2014 roku po rozpoznaniu sprawy z powództwa M. K. przeciwko A. M. o zapłatę kwoty 84.213,70 złotych oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. funkcjonuje od 1992 r. w branży sprzedaży, wynajmu i leasingu pojazdów ciężarowych, autobusów i maszyn. Udziały w spółce należą do podmiotu niemieckiego – (...); w organach spółki zasiadają obywatele Niemiec. Dyrektorem Oddziału Spółki w Polsce umocowanym do prowadzenia jej spraw i reprezentowania jest A. M.. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jest mikroprzedsiębiorstwem

zatrudniającym nie więcej niż trzech pracowników. Spółka korzysta również z usług podmiotów zewnętrznych, w tym księgowego i prawnika.

Powódka M. K. (poprzednio M.) została zatrudniona przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w dniu 1 lipca 1994 r. w wymiarze pełnego czasu pracy początkowo na okres 3 miesięcy próby na stanowisku sekretarki, a następnie od 30 września 1994 r. na czas nieokreślony na stanowisku technika do spraw handlu zagranicznego.

Kolejna umowa o pracę została zawarta z M. K. a wskazaną Spółką 1 maja 1997 r. na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierownika biura. Powódka od 01 stycznia 2010 r. kierując się swoimi potrzebami zrezygnowała z umowy o pracę, założyła własną działalność gospodarczą i w jej ramach świadczyła dotychczasową pracę jako usługi.

A. M. pełniący funkcję dyrektora w (...) Sp. z o.o. w dniu 2 stycznia 1995 r. upoważnił powódkę do zatwierdzania rachunków z tytułu wydatków bieżących firmy nie przekraczających kwoty 1000 zł.

A. M. zajmował się prowadzeniem przedsiębiorstwa Spółki, generowaniem obrotów i zysku poprzez kontakty z klientami w zakresie nabywania i sprzedaży pojazdów; często jeździł po pojazdy do Niemiec; miał ogólne pojęcie o wszystkich aspektach funkcjonowania przedsiębiorstwa, natomiast w sytuacjach, gdy było mu to potrzebne zasięgał szczegółowych informacji. A. M. był upoważniony do podpisywania umów z klientami w zakresie funkcjonowania spółki.

M. K. była kierownikiem biura i zajmowała się wszystkimi sprawami Spółki, jakie to biuro obsługiwało: wystawiała faktury sprzedażowe, przysyłała je do klientów; miała dostęp do rachunków bankowych Spółki, do których wprowadzała przelewy do zapłaty i drukowała wyciągi; prowadziła kasę, co polegało na przyjmowaniu i wypłacaniu gotówki z kasy, drukowaniu raportów kasowych, zasilaniu kasy pieniędzmi z banku, a sporadycznie przekazywaniu tych środków z kasy do banku. Zdarzało się, że M. K. została upoważniona do podpisywania umów z klientami. Zakres obowiązków M. K. nie był ściśle oznaczony w łączących ją ze Spółką umowach. Faktem było, że z uwagi na sposób pracy dyrektora A. M. pozostającego w licznych delegacjach do Niemiec, ewentualnie do klientów w Polsce, w siedzibie Spółki, znajdującej się w Polsce, stale przebywała jedynie M. K. i to do niej należało prowadzenie biura i obsługa pojawiających się tam klientów, a nadto prowadzenie kasy zaopatrzonej w środki rzędu 50000 zł jako pogotowie kasowe. Klucz do kasy pancерnej, gdzie znajdowały się pieniądze był wyłącznie w dyspozycji M. K..

Zarówno stosunki wewnątrz Spółki, jak i z kontrahentami polegały na relacjach zbliżonych do koleżeńskich; współpraca odbywała się na zasadach zaufania. Klienci Spółki, mimo że nie regulowali należności na rzecz spółki zawierali z nią kolejne umowy. Pracownicy Spółki A. T. i M. K. przekazywali między sobą gotówkę pochodzącą od klientów bez pokwitowań. M. K. części otrzymywanej gotówki nie ujawniała do zaksięgowania, lecz czyniła z niej pozakasową pulę środków. Te pieniądze były przechowywane w kasie pancерnej, w tej samej kasetce, co zaewidencjonowane środki, tyle że w innej kopercie, tak aby było wiadomo ile ich jest; jak trzeba było poczynić wydatek bez rachunku M. K. korzystała z tych pieniędzy.

Praktyka prowadzenia pozakasowej puli pieniędzy była wiadoma jedynie M. K..

A. M. otrzymywał od Spółki zwroty środków pieniężnych na wydatki związane ze sprawowaniem swojej funkcji w szczególności, środki w ramach delegacji; czynił również zakupy i naprawy.

Od 2002 r. obsługę księgowo-rachunkową (...) Sp. z o.o. prowadził R. S.. Z jego obowiązków wyłączone zostały przez A. M. sprawy kadrowe i rozrachunki z klientami. Tymi zagadnieniami zajmować miał się osobiście A. M. i M. K..

Księgowanie następowało na podstawie dokumentów finansowych akceptowanych przez A. M.. Na początku współpracy R. S. z (...) Sp. z o.o. A. M. czuwał nad tym, aby każda faktura posiadała jego akceptację, jednak już po dwóch miesiącach księgowy zmuszony był odmówić rozksięgowania faktur z uwagi na brak odpowiedniej akceptacji. W związku z uwagą zwróconą przez księgowego, A. M. stwierdził, że nie ma czasu zajmować się każdą fakturą. Sprawy

z fakturami załatwiać miała M. K.. M. K. miała dostęp do programu komputerowego pozwalającego na księgowanie należności i generowanie raportów kasowych.

Obowiązkiem księgowego było sporządzanie bilansu rocznego Spółki. W tym celu księgowy dokonywał rocznego potwierdzenia sald co do każdego z klientów Spółki w oparciu o dane z systemu księgowego, w tym wyciągi z rachunków bankowych i raporty kasowe generowane przez M. K.. Raportów kasowych M. K. nie przekazywał na bieżąco, było to uciążliwe dla księgowego, lecz nie było szczególnie ważne, gdyż nie zawierały one informacji o przychodach albo kosztach w sensie podatkowym. M. K. uczestniczyła również w sporządzaniu przez księgowego rocznego potwierdzenia sald, a następnie zajmowała się dystrybucją dokumentów do klientów.

M. K. poza wiedzą księgowego sporządzała dla A. M. zestawienia sald zadłużenia, choć nie było przeszkód, aby czynił to księgowy pod warunkiem przekazania mu wszystkich dokumentów.

A. M. nabrał wątpliwości co do zgodności bilansu Spółki z jednym z klientów, funkcjonującego pod firmą (...), który w jego ocenie nie uścił około 80 000 zł.

Wobec ustalenia istnienia tej nieprawidłowości A. M., jako dyrektor (...) Sp. z o.o., zwrócił się w piśmie z 22 marca 2011r. do R. S., jako księgowego Spółki, o udzielenie wyczerpujących informacji na temat salda rozliczeń Spółki z (...) oraz wyjaśnienia przyczyn nieprzekazania posiadanych informacji dyrektorowi, jako osobie zarządzającej bieżącą działalnością Spółki.

R. S. w rozmowie uzyskał od M. K. wyjaśnienie, że sporządza dla A. M. zestawienia zadłużenia poszczególnych klientów, w którym wskazuje wysokość zadłużenia inną niż jest w rzeczywistości. Po tej rozmowie M. K. opuściła biuro Spółki i faktycznie przestała wykonywać pracę na jej rzecz. Kolejne czynności podjęte przez M. K. polegały na rozliczeniu się ze Spółką, w tym ze środków finansowych pozostających w kasie w kwocie 27.124,36 zł podczas gdy ujawniony stan księgowy wynosił 82.570,23 zł.

Księgowy R. S. dokonał weryfikacji informacji generowanych i przekazywanych A. M. przez M. K.. Zaskoczeniem dla A. M. była skala zadłużenia (...), które wbrew jego przypuszczeniom nie wynosiło około 80 000 zł, lecz około 560 000 zł. A. M. w istniejącej sytuacji zlecił księgowemu zbadanie bilansów obrotów Spółki z klientami. Z przeprowadzonej przez R. S. analizy wynikało, że zaległości płatnicze przekroczyły na przestrzeni kilku lat milion złotych. Część tych należności była już przedawniona. R. S. na wyraźne polecenie A. M. dokonał również analizy przyczyn takiego stanu rzeczy i w jej ramach wskazał relacje panujące w przedsiębiorstwie między pracownikami działającymi na zasadzie zaufania.

Zerwanie współpracy przez M. K. spowodowało potrzebę prowadzenia kasy przez A. M.. W ramach rozliczenia ze Spółką M. K. w dniu 24 maja 2011 r. wydała z kasy A. M. gotówkę w kwocie 27.124,36 zł i przekazała również klucz do kasy. Pomiędzy raportem kasowym z 1 kwietnia 2011r. a stanem gotówki w kasie Spółki na dzień 24 maja 2011r. istniała różnica w wysokości 55.445,87 zł.

(...) Sp. z o.o. w K. w pozwie z 23 kwietnia 2012 r. przeciwko M. K. wniosła o zasądzenie na swą rzecz kwoty 55 445,87 zł (stanowiącej różnicę pomiędzy stanem kasy a zwróconą przez powódkę kwotą) z odsetkami ustawowymi od 10 maja 2011r., zasądzenie kosztów sądowych w wysokości 694 zł, kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz innych kosztów w wysokości 15,27 zł. Spółkę w postępowaniu reprezentował A. S. będący jej radcą prawnym. Pełnomocnictwo zostało mu udzielone przez A. M. jako pełnomocnika spółki.

Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie wydał w dniu 24 maja 2012 r. w sprawie VI Nc – e 702765/12 nakaz zapłaty przeciwko M. K., uwzględniający wskazane roszczenie w całości.

Wobec braku sprzeciwu pozwanej, nakaz się uprawomocnił i wskazany Sąd nadał mu klauzulę wykonalności.

W oparciu o powyższy tytuł wykonawczy na rzecz (...) Sp. z o.o. wszczęta została przeciwko M. K. egzekucja przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim A. P. w sprawie Km 1504/12, obejmująca należność główną w wysokości 55445,87 zł, odsetki do 10 września 2012 r. – 9676,44 zł – powiększone o dalsze odsetki

za zwłokę oraz należną od nich opłatę egzekucyjną w wysokości 22,71 zł dziennie, koszty procesu – 709,27 zł, koszty zastępstwa procesowego – 3600 zł, koszty zastępstwa w egzekucji – 900 zł, opłatę egzekucyjną – 10 414,74 zł, opłatę stałą – 59,49 zł, wydatki gotówkowe – 28,25 zł.

M. K. została zawiadomiona o wszczęciu egzekucji pismem komornika sądowego z 10 września 2012 r.

Powódka w piśmie z 24 września 2012 r. wniosła o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym. W uzasadnieniu wniosku podała, że nie doręczono jej odpisu nakazu zapłaty, a o istnieniu orzeczenia dowiedziała się w dniu 17 września 2012 r. z zawiadomienia komornika sądowego o wszczęciu egzekucji.

Do wniosku M. K. dołączyła sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym to orzeczenie zaskarżyła w całości i wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od (...) Sp. z o.o. kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu zaprzeczyła, aby miała być, względem (...) Sp. z o.o., dłużnikiem zobowiązanym do zapłaty kwoty orzeczonej nakazem zapłaty z jakiegokolwiek tytułu.

Wniosek M. K. okazał się nieskuteczny.

W toku egzekucji od M. K. została wyegzekwowana kwota 84 213,70 zł, z czego 72 793,91 zł zostało przekazanych (...) Sp. z o.o., zaś koszty egzekucyjne wyniosły 10 622,09 zł.

M. K. działając przez pełnomocnika w piśmie z 15 października 2012r. poinformowała A. M., że (...) Sp. z o.o. dochodzi od niej zapłaty 55445,87 zł wraz z odsetkami i kosztami tytułem nierozliczonych należności kasowych. W związku z tym M. K. zamierza egzekwować tą należność na podstawie posiadanych dowodów wpłaty od A. M..

W kolejnym piśmie z 14 grudnia 2012 r. M. K. wezwała A. M. do zapłaty na jej rzecz kwoty 84 213,70 zł wraz z ustawowymi odsetkami w terminie 7 dni od daty pisma, zastrzegając wystąpienie na drogę sądową.

Prokurator Prokuratury Rejonowej Szczecin – Zachód w S. w postanowieniu z 29 maja 2013 r. w sprawie 2 Ds. 53/13 umorzył postępowanie przygotowawcze prowadzone na skutek zawiadomienia M. K. o przywłaszczeniu przez A. M. środków (...) Sp. z o.o. w kwocie 45 026,50 zł, co miało nastąpić w dniach 29 czerwca 2007r., 7 czerwca 2008r., 24 grudnia 2008r., 19 października 2009r. ustalając, że brak jest dowodów na rzeczywiste pobranie części zaliczek oraz na nie rozliczenie się z nich przez A. M.. Prokurator wskazał, że z uwagi na formę podpisu na dokumentach nie było możliwości przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego.

W postanowieniu z 26 czerwca 2013 r. w sprawie 3 Ds. 331/13 Prokurator Prokuratury Rejonowej Szczecin – Zachód w S. umorzył postępowanie przygotowawcze, co do części czynów, prowadzone przeciw M. K. z zawiadomienia A. M. w przedmiocie działania na szkodę (...) Sp. z o.o. w związku z przekroczeniem swoich kompetencji służbowych. Postanowienie zostało zaskarżone przez (...) sp. z o.o. w K..

Prokuratura Rejonowa Szczecin-Zachód w S. 28 czerwca 2013 r. przesała do Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie akt oskarżenia przeciwko M. K. o popełnienie przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. na szkodę (...) Sp. z o.o. Sprawa nie została rozstrzygnięta.

M. K. dysponowała formularzami wniosków o wypłatę zaliczki, na których znajdowały się parafy złożone prawdopodobnie przez A. M.. Wniosek z dnia 29 czerwca 2002 r. dotyczył zaliczki w wysokości 7526,50, z dnia 7 czerwca 2008 r. zaliczki 2 000, z dnia 24 grudnia 2008 r. kwoty 7500 oraz 3500, nadto z dnia 19 października 2009 r. – 10 000. Wskazane wnioski nie ujawniały, w jakiej walucie miały zostać wypłacone zaliczki. Na wniosku o zaliczkę z 7 czerwca 2008 r. kwota 20000 została zapisana cyfrą, słownie zaś kwota dwa tysiące. Na wniosku z dnia 24 grudnia 2008r. jedynie kwota 7500 została opisana słownie, a kwota 3500 nie została podsumowana w pozycji „Razem”; na odwrotnej stronie wniosku o zaliczkę z 24 grudnia 2008r., w górnej tabeli w kolumnie „Zaliczka w kwocie” wpisane zostało 7500 + (plus) 3500, przy czym 3500 znalazło się w kolumnie „Konto Ma”. Na żadnym z wniosków o zaliczkę

nie została określona data, do której ta zaliczka ma być zwrócona. Prawdopodobne nieczytelne podpisy A. M. (parafy) zostały złożone bezpośrednio pod oświadczeniem o odbiorze kwoty zaliczki wpisanej na formularzu zaliczki.

Sąd uznał, że powództwo oparte na podstawie art. 415 kc. jest bezzasadne.

Powódka czynu niedozwolonego pozwanego upatruje w tym, że jako osoba reprezentująca spółkę (konkretnie jej pełnomocnik), wiedząc że nie rozliczył się z pobranych z kasy (...) sp. z o.o. w K. zaliczek, udzielił pełnomocnictwa procesowego co skutkowało skierowaniem przeciwko powódce postępowania, a w konsekwencji uzyskaniem tytułu wykonawczego i jego zrealizowaniem na etapie postępowania egzekucyjnego. Zdaniem powódki zachowanie pozwanego działającego jako reprezentant spółki, było działaniem zawinionym i bezprawnym, skutkującym wyrządzeniem jej szkody majątkowej.

Sąd wskazał, że powódka w postępowaniu tym winna zatem wykazać niezbędne przesłanki dla uwzględnienia takiego roszczenia, tj.: szkodę, zdarzenie wywołujące szkodę i związek przyczynowy między szkodą a zdarzeniem wywołującym szkodę, czego zdaniem Sądu Okręgowego, nie uczyniła.

Zdaniem Sądu przede wszystkim powódka nie wykazała zdarzenia wywołującego szkodę. Tym zdarzeniem, wbrew jej stanowisku, w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie może być wszczęcie egzekucji przez (...) sp. z o.o., na podstawie uzyskanego przez tę spółkę tytułu egzekucyjnego, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności.

Co do zasady wszczęcie i prowadzenie przez wierzyciela egzekucji przeciwko dłużnikowi na podstawie tytułu wykonawczego w postaci prawomocnego orzeczenia sądu, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, nie może być uznane za czyn niedozwolony uzasadniający odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 415 k.c. Warunkiem odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c. jest wykazanie winy sprawcy szkody i bezprawności jego czynu, przez którą to bezprawność należy rozumieć sprzeczność czynu z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa albo z zasadami współżycia społecznego.

Nie jest, z założenia, czynem sprzecznym z prawem bądź zasadami współżycia społecznego samo wykonywanie przez wierzyciela uprawnień wynikających z tytułu wykonawczego w postaci prawomocnego orzeczenia sądowego, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, gdy dłużnik nie stosuje się do treści tego tytułu.

Postępowanie wierzyciela polegające na wykonywaniu swoich uprawnień, wynikających z prawomocnego orzeczenia sądu, jest więc zgodne z przepisami prawa i nie narusza zasad współżycia społecznego, jeżeli pomiędzy powstaniem tytułu egzekucyjnego a skierowaniem tego tytułu do egzekucji po wcześniejszym nadaniu mu klauzuli wykonalności, nie nastąpiły żadne zdarzenia mające wpływ na treść obowiązku dłużnika wynikającego z tytułu wykonawczego, wskutek których obowiązek ten wygasłby, czy też uległ ograniczeniu .

Wnosząc a contrario, jeśli pomiędzy powstaniem tytułu egzekucyjnego a skierowaniem tego tytułu do egzekucji nastąpiły zdarzenia mające wpływ na treść obowiązku dłużnika, wskutek których ów obowiązek wynikający z tytułu wykonawczego, wygasł, a dłużnik jeszcze przed dokonaniem czynności egzekucyjnych dysponuje na piśmie nie budzącymi wątpliwości dowodami, że obowiązkowi swojego dopełnił w formie np. skutecznego złożenia oświadczenia o potrąceniu wierzytelności wzajemnych prowadzącego do całkowitego umorzenia wierzytelności objętej tytułem wykonawczym, to takie postępowanie wierzyciela, świadomego istnienia zdarzeń powodujących wygaśnięcie obowiązku dłużnika wynikającego z tytułu wykonawczego a polegające na dalszym wykonywaniu uprawnień wynikających z prawomocnego orzeczenia sądu, należy uznać za czyn niedozwolony w rozumieniu art. 415 k.c.

Sąd wskazał, że powódka w istocie powołuje się na okoliczności zaistniałe przed powstaniem tytułu wykonawczego, to dodatkowo cechy bezprawności przypisuje działaniu pozwanego (nie będącego wierzycielem w sprawie egzekucyjnej), które legitymizowane było uzyskanym tytułem wykonawczym.

Sąd wskazał, że powódka nie zdołała wykazać jakoby działanie pozwanego było zawinione. Jej twierdzenia, że pozwany świadomie wszczął przeciwko niej postępowanie, mimo że ciążył na nim obowiązek zwrotu pobranych zaliczek nie okazały się skuteczne.

Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego w okoliczności rozpoznawanej sprawy brak podstaw do twierdzeń, że uzyskanie a kolejno wykonanie przeciwko powódce wydanego orzeczenia, nie może zostać zakwalifikowane jako bezprawne zachowanie pozwanego, a w konsekwencji nie stanowi czynu niedozwolonego uzasadniającego odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c.

Sąd zauważył jednak, że powódka nie zdołała wykazać, że zachowanie pozwanego było bezprawne. Owa bezprawność w rozumieniu powołanego przepisu jest rozumiana jako naruszenie przepisów prawa lub zasad współżycia społecznego. Chodzi przy tym o naruszenie norm powszechnie obowiązujących, jako reguł postępowania wyznaczonych przez nakazy i zakazy wynikające z norm prawa pozytywnego w szczególności prawa cywilnego, karnego, administracyjnego, bankowego itp. Normami takimi bez wątplenia nie są postanowienia umów łączących strony stosunku cywilnoprawnego.

Sąd podkreślił, że powódka szkody i jej wysokości upatruje w prowadzonym przeciwko niej postępowaniach sądowym i egzekucyjnym, które nie były inicjowane przez pozwanego, lecz przez spółkę. Powódka nie twierdziła, że bezprawnym było zaniechanie pozwanego w zakresie zwrotu pobranych zaliczek. Wyraźnie wskazała, że bezprawności upatruje w tym, że A. M. doprowadził do wszczęcia przeciwko niej postępowań, mimo że różnica w stanie kasy, która została od niej wyegzekwowana, to zaliczki przez niego pobrane a nie rozliczone.

Zasadniczo można powiedzieć, że nie ma sporu co do charakteru działalności pozwanego w (...) sp. z o.o. w K.. Pozwany nie był członkiem zarządu, jednak na mocy pełnomocnictwa wykonywał czynności jako pełnomocnik. Powódka w pozwie wskazała, że pozwany jako prezes zarządu spowodował wszczęcie przeciwko niej kolejnych postępowań. Nawet dzieląc stanowisko powódki, że charakter pełnomocnictwa udzielonego przez spółkę A. M., zbliżał jego działanie do działania członków zarządu, nie sposób uznać że zaistniała podstawa do uwzględnienia jej żądania.

Co do zasady, za bezprawne działania członków organu osoby prawnej, wywołujące szkodę, odpowiada osoba prawna, a nie sama osoba fizyczna - członek organu zarządzającego (art. 416 k.c.). W doktrynie prawa podkreśla się jednak, że jeżeli bezprawne i zawinione działanie osób nie było związane z realizacją celu wynikającego z powierzonej im czynności, lecz było skutkiem przekroczenia granic umocowania, lub nastawienia na możliwość wyrządzenia innej osobie szkody, tylko przy sposobności tej czynności, to podmiot wchodzący w skład organu ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za swoje czyny na zasadach ogólnych z art. 415 k.c.

Istotną jest tutaj okoliczność działania w ramach kompetencji, czy też z ich przekroczeniem, a w zachowaniu pozwanego w sytuacji zainicjowania postępowań przeciwko powódce trudno zdaniem Sądu upatrywać działania bezprawne, chyba że założyć że ową bezprawność należy wiązać z naruszeniem zasad współżycia społecznego, bo pozwany wiedząc że nie rozliczył się z zaliczek (przy teoretycznym założeniu, że tak było) i wiedząc tym samym o niedoborze w kasie, zdecydował się wobec tego niedoboru, za który sam był odpowiedzialny, skierować sprawę na drogę postępowania sądowego. Te zasady to zasada uczciwości, lojalności, słuszności i sprawiedliwości.

Sąd w działaniu pozwanego takiego naruszenia nie dostrzegł. Prawdą jest, że bezprawność należy rozumieć szeroko, a pozwany, który narusza ogólny, normatywny nakaz niewyrządzania szkody drugiemu, winien odpowiadać na podstawie art. 415 k.c.

Sąd stwierdził, że nie ustalono w sposób ewidentny by podpisy na wnioskach o zaliczkę pochodziły od pozwanego. Takie same wnioski legły u podstaw umorzenia przez Prokuraturę postępowania karnego prowadzonego z zawiadomienia M. K.. Złożyło się na to szereg okoliczności, w tym skrócona wersja podpisu. Ponadto Sąd w oparciu o zeznania świadków, a także załączoną przez strony dokumentację ustalił, że w spółce pomimo panujących przyjaznych relacji, nie było jakiegokolwiek nadzoru, jednak tylko ta okoliczność nie może rodzić po stronie

pozwanego odpowiedzialności odszkodowawczej. Jego odpowiedzialność to odpowiedzialność wobec spółki. Nadto Sąd wskazał na istniejący w spółce obieg dokumentów in blanco, która to okoliczność, uprawdopodobnia wersję zeznań pozwanego. Zeznania świadków R. S. i A. S. potwierdziły te okoliczności. Dodatkowo pozwany na rozprawie w dniu 30 czerwca 2014 r. złożył do akt sprawy wniosek o zaliczkę będący również dokumentem in blanco. Powyższe według Sądu daje podstawę to twierdzeń odwrotnych od tych konstruowanych przez powódkę, a mianowicie, że posłużyła się dokumentami in blanco wystawionymi przez pozwanego. Taki sposób wystawiania dokumentów przez pozwanego był praktykowany z uwagi na jego częste wyjazdy służbowe, w tym do Niemiec, co oznaczałoby paraliż w funkcjonowaniu spółki.

Przedstawione przez powódkę dowody nie dały zdaniem Sądu podstaw do twierdzeń, że pozwany miał świadomość, że niedobór w kasie jest następstwem pobrania przez niego zaliczek, z których się nie rozliczył. Przedstawione przez powódkę wnioski o zaliczkę nie były wystarczającym materiałem w sprawie. Abstrahując od błędów jakie zaistniały przy ich wypełnieniu, Sąd wskazuje, że dokumenty te nie zostały ujawnione w żadnym z raportów kasowych, co zostało przyznane przez powódkę na rozprawie w dniu 31 października 2013 r. i bezzasadnym uczyniło przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego księgowego celem zbadania ksiąg handlowych (...) sp. z o.o., który to dowód został przez Sąd ostatecznie pominięty w tym postępowaniu, a co więcej nie zostało w sposób ewidentny wykazane, że podpisy na tych wnioskach zostały zamieszczone przez pozwanego. W tym zakresie Sąd podzielił ustalenia i wnioski opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego, które zresztą nie były kwestionowane w toku sprawy.

Sąd zwrócił dodatkowo uwagę, że wnioski przedstawione przez powódkę dotyczą wyłącznie kwoty 27.026,50 zł; brak podstaw do podzielenia twierdzeń, że obejmują kwotę 48526,50 zł. W postępowaniu karnym, na etapie postępowania przygotowawczego odstąpiono od przeprowadzenia dowodu z opinii grafologa uznając, że parafa, nie zaś podpis uniemożliwia ustalenie przez kogo został skreślony. W niniejszym postępowaniu biegły nie potwierdził stanowczo, aby parafy znajdujące się na wskazanych wnioskach pochodziły od pozwanego. Biegła w niniejszej sprawie uznała, że jest to prawdopodobne, jednak z uwagi na fakt, że podpis jest skrócony nie może mieć pewności. W ocenie Sądu opinia biegłej posiadającej odpowiednie kwalifikacje wyczerpująco odpowiada na postawione przez Sąd pytania, a strony wniosków opinii nie podważyły. Ten wniosek czynił bezprzedmiotowe żądanie pozwanego by ustaleniem objąć, równoczesność składanych podpisów na wskazanych dokumentach. Pomimo że Sąd podzielił w tym zakresie zapatrywania pozwanego, ostatecznie formułując tezę dowodową odstąpił od przeprowadzenia dowodu na tę okoliczność.

Sąd zwrócił również uwagę, na wyjątkowo chaotyczny sposób wypełniania formularzy wniosków w zakresie kwot rzekomo pobranych przez pozwanego. Pomijając już kwestię braku oznaczenia waluty, to istnieją również rozbieżności pomiędzy zapisem słownym i za pomocą cyfry kwoty na jednym z blankietów, a na kolejnym suma wskazanych tam kwot nie jest zgodna z tym co zostało oznaczone jako łączna kwota zaliczek.

Istotnym w ocenie Sądu jest okoliczność, że (...) Sp. z o.o. faktycznie nie stosowała tego typu blankietów od 2003 r., krótko po tym jak księgowym został R. S.. Stało się tak z uwagi na znikomą ilość pracowników i brak potrzeby składania wniosków o wypłacenie zaliczki. Nadto, blankietom przedstawionym przez powódkę winny towarzyszyć odpowiednie zapisy w raportach kasowych, a takich brakowało; wnioski o zaliczkę nie mogły być również podstawą wypłaty pieniędzy z kasy, a jedynie deklaracje KW, których również brak. Co prawda powódka wyjaśniła, że nie uwidaczniała tych wypłat na wyraźną prośbę pozwanego, jednakże jest to twierdzenie, które w żadnej mierze nie zostało wykazane.

Zauważyć również należy, że powódka nie była upoważniona do zatwierdzania rachunków powyżej kwoty 1000 zł.

W tej sytuacji Sąd nie mógł uznać że przedstawione przez powódkę dowody w postaci wniosków o zaliczkę dowodzą faktu pobrania przez pozwanego z kasy Spółki kwoty 45.026,50 zł.

Sąd podkreślił również, że gwałtownemu zerwaniu współpracy powódki z (...) Sp. z o.o. towarzyszyło wykrycie innych uchybień w rozliczeniach realizowanych przez powódkę z klientami na kwotę przekraczającą 1.000.000 zł. Sąd wskazał również, że stan kasy, gdzie w pogotowiu winno znajdować się 82.570,23 zł, w rzeczywistości w dniu jej

zdania przez powódkę wynosił 27.124,36 zł. Powódka odpowiadała za stan kasy i aktywnie tylko ona miała dostęp do zgromadzonych tam środków. Powódka tej okoliczności nie zaprzeczyła. Sąd zauważył także, że zeznania świadka R. S. dały podstawy do stwierdzenia, że nieprawidłowości były generowane przez powódkę, która nie ujmowała na bieżąco w raportach kasowych przyjmowanej od klientów gotówki, a także przedstawiała pozwanemu nierzeczywiste salda w obrotach z klientami. Świadek wyraźnie wskazał, że zdarzyło się w trakcie jego pobytu w firmie, że powódka otrzymała gotówkę, zaś nie słyszał by podjęła czynności zmierzające do wystawienia dokumentów kasowych.

Sąd zwrócił również uwagę, że nie kwota dochodzona pozwem, lecz ewentualnie kwota pobranych a nie zwróconych przez pozwanego zaliczek, o ile zostałyby wykazane że pozwany, pobrał te zaliczki, mogłaby stanowić szkodę, za którą pozwany mógłby ponosić odpowiedzialność.

Sąd oceniając zgłoszone przez powódkę roszczenie przez pryzmat przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej wynikających z przepisu art. 415 k.c. wskazał, że powódka nie zdołała również wykazać adekwatnego związku przyczynowego, o którym mowa w art. 361 k.c. Istota tej regulacji pozwala na przyjęcie odpowiedzialności sprawcy szkody na podstawie art. 415 k.c. tylko za typowe, a więc normalne skutki jego bezprawnych zachowań, a nie za wszelkie możliwe ich następstwa. Trudno uznać, że efekt końcowy czyli wyegzekwowanie od powódki kwoty 84.213,70 zł pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z zachowaniem pozwanego w postaci zainicjowania postępowań sądowego i egzekucyjnego. Na efekt końcowy składało się również zachowanie powódki w tych postępowaniach, a w szczególności poprzez zaniechanie zaskarżenia wydanego nakazu, co dało by jej możliwość ewentualnej obrony, poprzez wykazywanie okoliczności wyłączających jej odpowiedzialność.

Zdaniem Sądu nie sposób uznać, że wyłącznie działanie pozwanego - według twierdzeń powódki - polegające na zainicjowaniu postępowania sądowego, a następnie egzekucyjnego, doprowadziło do wyrządzenia powódce szkody.

Powyższe rozważania Sąd oparł na ustaleniach wynikających z dowodów z opinii biegłej sądowej z zakresu klasycznego badania dokumentów M. M. oraz zgromadzonych w sprawie dokumentów. Nadto niezmiernie przydatne okazały się zeznania świadków, zwłaszcza R. S., które dały możliwość zobrazowania sposobu prowadzenia przez powódkę rozliczeń w (...) sp. z o.o.

Zdaniem Sądu dokumenty zgromadzone w toku postępowania dowodowego, z wyłączeniem wniosków o zaliczkę stanowiących podstawę żądania powódki, nie budzą wątpliwości co do prawdziwości swojej treści, a strony ich nie kwestionowały, co umożliwiło zaliczenie ich w skład materiału dowodowego.

Sąd jako wiarygodne ocenił dowody z zeznań świadków R. S. i A. S.. Świadczyli w sposób spójny i logiczny, wyczerpująco odpowiadając na stawiane im pytania. Nadto, zeznania świadków korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. Zeznania te dały możliwość pozytywnej oceny wyjaśnień pozwanego A. M. i odmowy waloru wiarygodności wyjaśnieniom M. K. w zakresie w jakim pozostawały z nimi w sprzeczności.

Zgodnie z ogólnymi zasadami procesu cywilnego, strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów (art. 232 k.p.c.), które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.), przy czym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na stronie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Zdaniem Sądu postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie nie dało podstaw do stwierdzenia, że zachodzą przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego względem powódki oparte o normę przepisu art. 415 k.c.

Mając na uwadze powyższe okoliczności oraz normy prawne Sąd oddalił powództwo, o czym orzekł w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd oparł na podstawie art. 98 § 1 kpc.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:



a) art. 415 k.c. poprzez jego niezastosowanie, pomimo wykazania przez powoda wszystkich przesłanek warunkujących odpowiedzialność deliktową pozwanego tj. istnienia i wysokości szkody, zdarzenie wywołującego szkodę i związku przyczynowego między szkodą a zdarzeniem;

2. naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść wyroku, a w szczególności:

a) art. 231 kpc. poprzez uznanie za nieustaloną okoliczność sprowadzającej się do

tego, czy podpisy znajdujące się na wnioskach o zaliczkę pochodzą od pozwanego, a tym samym tego, że pozwany pobrał zaliczki z kasy spółki, mimo iż przesłuchiwany w toku postępowania A. M. nie potrafił i nie chciał - przed opinią grafologiczną - wykluczyć, że sporne podpisy zostały przez niego złożone, zaś biegły sądowy z zakresu grafologii wskazał, że A. M. prawdopodobnie nakreślił podlegające badaniu podpisy, te fakty pozwalają zdaniem powódki na postawienie tezy o udowodnionym sprawstwie pozwanego co do wytworzenia wniosków o zaliczki i pobranie gotówki z kasy (...);

b) art. 233 § 1 kpc. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego i poczynienie błędnych i wewnętrznie sprzecznych ustaleń faktycznych polegających na uznaniu, że pozwany nie pobrał z kasy spółki kwot wskazanych we wnioskach o zaliczkę, z pominięciem okoliczności, że A. M. otrzymywał od spółki zwroty środków pieniężnych na wydatki związane ze sprawowaniem swojej funkcji, w szczególności środki w ramach delegacji, na zakupy, naprawy, w spółce istniały relacje koleżeńskie, zaś skrócona wersja podpisu znajdujących się na wnioskach o zaliczkę mogła pochodzić od pozwanego, a nadto wadliwym wskazaniu, że powódka nie wykazała okoliczności zdarzenia wywołującego szkodę i winy pozwanego.

Mając na uwadze zarzuty apelacyjne powódka wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 84.213,70 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi w sposób wskazany w pozwie;
2. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 2 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie I Wydział Cywilny z dnia 11 lipca 2014r ( sygn. akt I C 44/13) w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powódki jest bezzasadna.

Podzielić należy stanowisko powódki, że podstaw odpowiedzialności pozwanego upatruje powódka w mającym wystąpić zdarzeniu polegającym na tym, że pozwany, który miał nie rozliczyć się z pobranych zaliczek, przerzucił odpowiedzialność z tego tytułu na pozwaną, co skutkowało wyegzekwowaniem od niej w postępowaniu egzekucyjnym dochodzonej pozewem kwoty. Stwierdzenie to w niczym jednak nie podważa prawidłowości orzeczenia Sądu I instancji.

Odnośnie mających być według skarżącej nieistotnymi w sprawie rozważań Sądu I instancji wskazujących, że wszczęcie i prowadzenie egzekucji przez wierzyciela przeciwko dłużnikowi na podstawie tytułu wykonawczego nie może być uznane za czyn niedozwolony, podkreślić należy, że rozważania te są prawidłowe i związane z istotą sprawy.

W niniejszej sprawie bowiem powódka dochodzi zasądzenia kwoty, którą wyegzekwowano od niej w postępowaniu egzekucyjnym na podstawie tytułu wykonawczego, co jest okolicznością niesporną.

Tytułem tym był nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym wydany przeciwko powódce przez Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie z dnia 24 maja 2012 roku w sprawie sygn. akt VI Nc – e 702765/12, któremu Sąd ten nadał klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 27 sierpnia 2012 r. (k. – 18-21).

Niezależnie bowiem od tego, że powódka nie wyczerpała wszystkich możliwości prawnych zmierzających do uchylecia powyższego tytułu, a nie jest obowiązkiem Sądu, wskazywać tych możliwości, podkreślić należy, że tytuł wykonawczy będący podstawą niniejszego pozwu uzyskała (...) Sp. z o.o. w K. (k. – 15-17), na jej rzecz zasądzono wskazaną w nim kwotę i koszty procesu od powódki.

To wskazana spółka jako wierzyciel wszczęła postępowanie egzekucyjne przeciwko powódce jako dłużniczce i na jej rzecz wyegzekwowano wskazaną w nim kwotę wraz z kosztami procesu powiększoną o należne honorarium koszty postępowania egzekucyjnego.

W tej sytuacji zatem to ewentualnie wskazana spółka mogłaby być ewentualnie co do zasady legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Niespornym jest bowiem, że pozwany nie był nigdy członkiem władz (zarządu) spółki, a to członkowie zarządu spółki decydowali o tym przeciwko komu wносить pozew z tytułu niedoborów środków pieniężnych w kasie prowadzonej przez powódkę.

To władze spółki decydowały o tym, że powództwo związane z niedoborami należało skierować przeciwko powódce a nie pozwanemu.

Ewentualnie wadliwy wybór w osobie strony pozwanej w powyższym procesie obciąża również spółkę. To z wniosku spółki wszczęto postępowanie egzekucyjne i na jej rzecz wyegzekwowano określone kwoty.

Powódka mimo powyższych ustaleń a mianowicie braku możliwości uznania przeprowadzenia egzekucji na podstawie prawomocnego tytułu wykonawczego za czyn niedozwolony w rozumieniu art. 415 kc. oraz uznania, że ewentualne roszczenia z tytułu przeprowadzonego postępowania egzekucyjnego mogłaby wносить przeciwko spółce (art. 416 kc.) za błędne wskazanie osoby odpowiedzialnej za niedobory, skierowała jednak powództwo przeciwko pozwanemu.

Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu I instancji, że brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za czyn niedozwolony na podstawie art. 415 kc.

Faktycznie jedynym dowodem w sprawie mającym potwierdzać wersję powódki są jej własne zeznania.

Zeznania powódki nie znajdują potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym.

Niespornym w sprawie jest, że to powódka była odpowiedzialna za stan kasy i tylko ona miała dostęp do zgromadzonych w kasie środków.

Nie ulegało również wątpliwości, że w dacie kontroli prowadzonej w kasie przez powódkę powinna znajdować się kwota 82.570,23 złotych a znajdowała się jedynie kwota 27.124,36 złotych.

Tymczasem ze złożonych do akt dowodów potwierdzeń zaliczek wynika (k. – 226a), że pozwany miał ewentualnie nierozliczone zaliczki na kwotę 45.026,50 złotych, co w żaden sposób nie koresponduje z różnicą powyższych kwot.

Sąd odwoławczy wskazuje tutaj na określenie ewentualne, gdyż nawet przedstawione w dowodach potwierdzenia zaliczek kwota 45.026,50 złotych budzi nie dające usunąć się wątpliwości.

Pomijając brak wskazania waluty na części wniosków z wypłacanych zaliczek we wniosku o zaliczkę na kwotę 20.000 (jakiej waluty) z dnia 7.06.2008 r. słownie wskazuje się pobranie kwoty dwa tysiące, a więc dziesięciokrotnie mniejszej.

We wniosku z dnia 24.12.2008 r. mimo wskazywanych pobranych kwot 7.500 i 3.500 ostatecznie łącznie wskazuje się pobraną kwotę 7.500.

Wskazać również należy, że pozew w sprawie wpłynął w dniu 10 stycznia 2013 roku, gdy tymczasem większość wskazywanych jako nierozliczonych zaliczek pochodzi z lat 2008 – 2009, a jedna na kwotę 7.526,50 złotych z dnia 29.06.2002 roku.

Zadziwiającym jest zatem, że powódka, mając powierzoną kasę nie dochodziła jak nawet nie u pozwanego, to nie interweniowała u władz spółki w sprawie kilkuletniego, a nawet kilkunastoletniego nierozliczanie się powoda z pobranych zaliczek.

Na odwołaniu wniosków o udzielenie zaliczek przewidziane jest miejsce na datę rozliczenia się z pobranych zaliczek. Nie zostały one jednak przez powódkę wypełnione. Niespornym w sprawie jest również, że powódka nie była upoważniona do zatwierdzania rachunków powyżej 1.000 złotych.

Podkreślić stanowczo tutaj należy, że w sytuacji gdy zostaje złożony wniosek o zaliczkę, to powódka powinna dokonać jej rozchodu w raporcie kasowym z dnia pobrania zaliczki.

Przy rzekomym częściowym zniszczeniu wniosków o zaliczkę w dokumentacji księgowej powinny pozostać raporty kasowe, które są indywidualnie numerowane.

Tymczasem z pisma Biura rachunkowego (...) z dnia 23.05.2013 r. (k. – 154), pisma – zestawienia z konta pozwanego (k. – 237-240), zeznań świadka R. S. (k. – 236) jednoznacznie wynika, że brak jest raportów kasowych z dat, kiedy pozwany miał pobrać zaliczki.

Świadek R. S. zeznał również, że nieprawidłowości w prowadzeniu kasy były generowane przez powódkę, która nie ujmowała na bieżąco w raportach kasowych od klientów gotówki, a także przedstawiała pozwanemu nierzeczywiste salda w obrotach z klientami. Wskazać należy, że świadek ten w ramach firmy zewnętrznej – Biura Rachunkowego (...) prowadził księgowość spółki (...) w K..

Wiarygodność twierdzeń powódki podważa w sposób istotny prawomocny wyrok Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie – VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w P. z dnia 23 października 2014 r. w sprawie sygn. VII K 431/13 (k. – 382-384), którym została skazana za przywłaszczenie określonych kwot na szkodę spółki (...) w K. pełniąc funkcję kasjerki.

Z zarzutów wynika, że dokonała zarzucanych czynów poprzez fałszowanie dokumentacji rachunkowej.

Odnosnie zarzutu wadliwej oceny biegłej M. P. z zakresu pisma ręcznego (k. – 251-252) wskazać należy, że powódka posługuje się wyrwanymi z kontekstu fragmentami tej opinii.

Wnioski opinii sprowadzają się bowiem do stwierdzenia biegłej, że analizowane podpisy na wnioskach o zaliczki nie dają podstaw – wręcz wykluczają możliwość jednoznacznego opiniowania. Ze względu na wyodrębnione w przeprowadzonych badaniach tożsamości graficzne oraz uwzględniając ograniczenia jakościowe podpisów dowodowych stwierdzono jedynie w stopniu prawdopodobnym, iż wykonawcą dowodowych podpisów jest A. M. (k. – 263) – pozwany.

Wskazać jednak należy, że pozwany nie wykluczał, że podpisy na wnioskach na zaliczki pochodzą z jego ręki. Wskazał jednak, że rzeczywiście do powódki miał zaufanie, a ze względu na swoje częste wyjazdy służbowe, szczególnie do Niemiec, przedstawiał często wnioski o zaliczki z podpisami in blanco (k. – 291).

Reasumując Sąd Apelacyjny ze Sądem I instancji podziela jego stanowisko, że powódka w żaden sposób nie wykazała żadnej z przesłanek odpowiedzialności w rozumieniu art. 415 kc.

Podzielając w pełni rozważania Sądu I instancji Sąd odwoławczy uznaje za zbędne powielanie tej argumentacji.

Sąd Apelacyjny, mając na uwadze powyższe rozważania, uznał również pozostałe zarzuty apelacyjne za bezzasadne.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki jako bezzasadną na podstawie art. 385 kpc.

Orzeczenie o kosztach Sąd Apelacyjny oparł na podstawie art. 98 § 1 kpc. i § 6 pkt 6 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 490).

SSA E.Skotarczak SSA T.Żelazowski SSA M.Iwankiewicz